

SŁOWO

WILNO, Piątek 3 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 88259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

RANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 MIORY — Ejdelman.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N.-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkła.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauzc.
 PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
 WOLOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadestane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmienne dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy

O tem pamiętać należy Po przedwzięściwie Hitlera TELEGRAMY

W dniu 24 lutego r.b. Japonia opuściła Ligę Narodów, ponieważ instytucja geneńska stanęła w obronie Chin. Prasa polska z powodu tej daty historycznej znajduje tylko wyrazy potępienia dla Ligi Narodów dlatego, że polityka Ligi Narodów wydaje się nam zbyt platoniczna. „Bankructwo Ligi Narodów” — piszemy w prasie polskiej, imaginując widząc sobie, że Liga Narodów powinna nakłonić jakieś państwa, aby z bronią w ręku przeszkodziły interwencji japońskiej w Chinach. Będę jednak oryginalny na tem tle. Uważam, że jeżeli można mówić o moralnym bankructwie Ligi Narodów, to z zupełnie innego powodu. Data historyczna: 24 lutego 1933 jest datą haniebna, jest jedną z tych bezsensownych, tych grzechów i win, które popełniła Europa przez ostatnie lat sto w stosunku do państw kolorowych i za które bardzo możliwe, że zapłacimy kiedyś zubożeniem łańdów Azji i Afryki. Data 24 lutego 1933 r. bynajmniej nie jest datą, mówiącą o jakimś pacyfizmie, demokracji i obronie samostanowienia narodów. Tak to będzie chciał przedstawić geneński żyd polski p. Rajchman i jako wynik „teoryj pacyfistycznych” oświeca nam tę datę naszą prasą. Rzeczywistość jest wręcz odwrotna, wręcz inna. Japonia opuściła w dniu 24 lutego 1933 r. Ligę Narodów dlatego, że państwa europejskie w Lidze Narodów zrzęzone nie potrafiły się wyrzec tej polityki, która prowadziła przez cały wiek XIX i XX, a która państwa kolorowe, a w tej liczbie Japonię, uważają jedynie za obiekt łupu i stosują wobec nich taktykę, będącą taktyką przestępczą wobec cywilizacji.

Japończyk, p. Matsuoka zdepeszył po opuszczeniu Genewy do swojej delegacji, wyłuszczając w tej depeszy swój punkt widzenia. W słowach tego Japończyka znajdujemy zwykłą kurtuazję dyplomatyczną, ale znajdujemy też prawdę, całą prawdę, wypowiedzianą z godnością i powagą.

Ogarnia mnie niepokój nie z powodu Japonii, lecz z powodu Ligi Narodów i jej decyzji którą przyjęła tak pośpiesznie.

Czas pokazuje, że Liga Narodów na swej decyzji wyjdzie gorzej niż Japonia. Opakując także Chiny, gdyż decyzja Ligi Narodów powiększy chaos w rzeczywistości chińskiej, która i bez tego jest oplakana. Decyzja ta jest nową przeszkodą dla walki Japonii przeciwko nieladowi.

Chiny nie są żadnym państwem! Chiny to byłe państwo! Dziś to tylko terytorjum, po którym grasują bandyci, zorganizowani w szajki od 100 tys. do 10 tys. — Ale odstąpmy od wypowiedziania swoich poglądów na sprawy japońsko - chińskie. Odstąpmy od tematu Liga Narodów — Japonia — Chiny. Uzasadnimy chociażby w największych skrótach, dlaczego nazywamy przestępczą politykę Europy w stosunku do państw kolorowych w XIX i XX w. Musimy to zrobić, bo tylko chociażby najpobieżniejsze przypomnienie sobie pewnych epizodów może nam dać tę metodę w oparciu na którą, można wygłaszać sądy o dzisiejszym europejsko - japońskim konflikcie politycznym, moralnym i „pacyfistycznym”.

Zgóry tylko musimy uprzedzić, że motywy: „o tamtem państwie panuje anarchia, niema bezpieczeństwa obywateli” był starym motywem, dla którego wojska europejskie wkrczały do różnych państw kolorowych i pozbawiali ich niepodległości. Tego motywu napełniono Japonczyzy nie wymyśliłi w stosunku do Chin. Być może tylko, że po raz pierwszy został ten motyw zgodnie ze sprawiedliwością użyty. Inaczej było, gdy ze względu na „anarchię wewnątrz” i na „konieczność walki z nieladem” państwa europejskie wkrczały do Egiptu i Tunisu; Annamu i Kambodży; Abisynji i Sjamu; Madagaskaru i Marokka, wreszcie Trypolitani.

Ograniczmy się wyłącznie do epoki ostatniej.

Tunis. W latach 1879 i 1880 pewne klany arabskie w Tunisie urządzają wyprawę zbójcką, przekraczając cza-

HITLER DĄŻY DO ZWIĘKSZENIA KONSUMPCJI

BERLIN PAT. — Kanclerz Hitler po audjencji u prezydenta Hindenburga przyjął wczoraj delegację narodowo - socjalistycznych organizacyj fabrycznych robotników.

W dłuższym przemówieniu kanclerz oświadczył między innymi, że całkowite zniszczenie marksizmu możliwe jest tylko przy pozabawieniu go dotychczasowej podstawy przez przywrócenie lepszych warunków gospodarczych i socjalnych. Te warunki społeczne należy stworzyć. Gospodarcze błędy liberalno - kapitalistycznego sposobu myślenia zawiodły na bezdroża. Chodzi nie o wzmocnienie produkcji, lecz o rozwinięcie siły konsumpcyjnej. Kanclerz zakończył oświadczeniem, że jednym z celów ruchu narodo - wo - socjalistycznego jest interes niemieckiego robotnika.

KOMUNISCI GOTOVALI SIĘ DO ZAMACHU STANU

BERLIN PAT. — Komisarscy minister spraw wewnętrznych Goering wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, poświęcone uzasadnieniu konieczności wydania ostatnich zarządzeń przez rząd Rzeszy.

Minister Goering między innymi oświadczył, że stwierdzono na podstawie skonfiskowanych materiałów w domu Liebknechta, że komuniści zamierzali w nocy z 5 na 6 marca obsadzić Berlin.

SOCJALIŚCI WYPIERAJĄ SIĘ PLOTKĄ

BERLIN PAT. — Zarząd partii i frakcji socjal - demokratycznej Reichstagu złożył nadprokuratorowi Rzeszy oświadczenie, w którym

występuje przeciwko twierdzeniu o istnieniu związku pomiędzy sprawcą podpalenia Reichstagu a partją, bądź frakcją socjal - demokratyczną. Wszyscy członkowie zarządu zgłaszają przytem gotowość złożenia w każdej chwili zeznań prosiąc o bezwzględne przesłuchanie.

Nadprokurator przyjął to oświadczenie do wiadomości i zaznaczył, że narazie nie może podjąć żadnych kroków, gdyż nie otrzymał jeszcze sprawozdania o wyniku śledstwa.

WIEN PAT. — Organ austrjackiej socjal - demokracji „Arbeiter Zig” zorganizował służbę sprawozdawczą z Berlina przez Amsterdam. Według doniesień tego dziennika, Hitler za mierz już w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy. W Niemczech panuje przekonanie, że narodowi socjaliści przy stąpią do akcji w dzień po wyborach. Możliwe jednak jest, że atak nastąpi już w najbliższą sobotę, z okazji apelu oddziałów szturmowych. Najbliższą akcją narodowych socjalistów będzie usunięcie Hindenburga i proklamowanie Hitlera prezydentem Rzeszy. Hindenburg ma być wezwany do oddania całej władzy Hitlerowi.

Prawica czyni przygotowania przeciwko tym planom. Do Doberitz pod Berlinem ściągają się oddziały Reichsweltry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuścił Berlin i być może uda się do Doberitz.

Wedle innych doniesień, planowany jest za mach stanu narodowych socjalistów na dzień 13 marca. Gdyby Hitler urządził zamach stanu, wówczas na kanclerza powołany będzie Papen. Komendę naczelną nad armją obejmie gen. Blomberg, który zapowiada też dyktaturę wojskową.

BAWARJA ZAWIESZA GAZETY HITLERA

BERLIN PAT. — Donoszą z Norymbergi, że narodo - socjalistyczne organy w Bayreuth „Frankische Volksblatt” i „Bayerische Ostwacht”, będące największymi narodo - socjalistycznymi dziennikami w północnej Bawarii, zostały we środę po południu zawieszone przez rząd bawarski na czas od 2 do 5 marca włącznie.

Polska i Litwa w bloku antyniemieckim

„LIETUVOS AIDAS“ PROPAGUJE TAKĄ KONCEPCJĘ

KOWNO PAT. — „Lietuvos Aidas” bloku państw skandynawskich i bałtyckich wraz z Polską wniosek zgłoszony onegdaj w parlamencie szwedzkim przez posła, burmistrza Stokholmu Lindhagena, w sprawie pogody zjedzenia Litwy z Polską i utworzenia

Przerwany front chiński

PEKIN PAT. — Zdrada, jaka nastąpiła w szeregach chińskich spowodowała przerwany frontu chińskiego i może w następstwie przyczynić się do utraty prowincji Dzieloh przez Chiny. Według wiadomości z pewnego źródła, generał chiński Sun-Tien-Ing przeszedł na stronę Japończyków pod Czin-Feng, krzyżując przez to szczegółowo opracowany plan obrony Czang-Sue-Liang.

BEZSKUTECZNA OBRONA POBITYCH

TOKJO PAT. — Po wejściu wczoraj wieczorem do Ling - Yuan straży przedniej oddziałów Sattori odrzuciły wojska Czang-Sue-Lianga poza miasto w kierunku

„VORWAERTS” ZAWIESZONY

BERLIN PAT. — W dniu wczorajszym organ centralny socjal - demokratów „Vorwaerts” zawieszony został na okres 2 tygodni.

DLACZEGO W POCZDAMIE?

BERLIN PAT. — Jak donosi prasa, zwolanie posiedzenia inauguracyjnego Reichstagu do Poczdamu nastąpiło ze względu na nawiązanie do tradycji historycznych Niemiec. Zbudowany przed 200 laty w byłej siedzibie dynastji Hohenzollernów kościół garnizonowy jest niejaką Panteonem Niemiec. Zbudowany przed 200 laty znajdują się groby Fryderyka Wilhelma I i Fryderyka Wielkiego. W roku 1805 w kościele tym odbyło się spotkanie historycznego Fryderyka Wilhelma III i cara Aleksandra I. W dwa lata później Napoleon, bawiąc w Berlinie, odwiedził grób Fryderyka Wielkiego.

HITLER — MUSSOLINI

WIEN PAT. — „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Innsbrucku, że w tajniejszych kołach narodo - socjalistycznych zapewniają, że kanclerz Rzeszy Hitler, w połowie marca przyjedzie do Wenecji, gdzie ma spotkać się z Mussolinim.

ŁAPANIE SZCZURÓW

BERLIN PAT. — Z Monachium donoszą, że policja aresztowała dziś komunistę, w którym rozpoznano kurjera organizacyj komunistycznych w Berlinie.

PRZECIWKO ŻYDOM

BERLIN PAT. — Oddział policji kryminalnej i pomocniczej dokonał we środę, wedle doniesień „Voelkischer Beobachter”, rewizji w siedzibie centralnego związku niemieckich obywateli wyznania mojżeszowego. Skonfiskowano przytem wielką ilość materiału agitacyjnego.

Niezwykle podburzający materiał wykażał, — jak pisze dziennik — że pod niewinną nazwą związku kryła się komunistyczna organizacja.

Biura związku zostały zamknięte. — 6 członków związku centralnego aresztowano.

Na podstawie skonfiskowanych dokumentów stwierdzono bezspornie udziale pomocy pieniężnej i ideowej komunistom.

DALSZE ATAKI PISM SOWIECKICH

MOSKWA PAT. — Ostra polemika między prasą sowietską a niemiecką trwa nadal i przybiera charakter zdecydowanej kampanji antyniemieckiej.

„Prawda” podaje na pierwszej stronie niezwykle ostre ataki na organ Stahlihelmu „Kreutzzeitg.”, który oskarżył Moskwę o organizację podpalenia Reichstagu. — Dziennik zaznacza dalej, że polityczne interesy reakcji niemieckiej są nieodłącznie od antysowieckiej propagandy, od systemu prowokacji i fałszerstw. „Kreutzzeitg.” prowadzi, zdaniem „Prawdy”, wyjątkowo bezwstydną propagandę antysowiecką. W zakończeniu naczelnym organ partji komunistycznej oświadcza, że reakcja niemiecka chce objąć rolę przedniej straży antysowieckiej. Jest to pierwsze na łamach prasy sowieckiej tak dalece wyraźne oskarżenie Niemiec o interwencyjne zamiary wobec ZSRR, utrzymane w dodatku w tonie niezwykle ostrym i zdecydowanym. Objekttywne stanowisko prasy polskiej w sprawie zamachu na Reichstag spotyka się w moskiewskich kołach politycznych z całkowitem uznaniem.

POMOC TYM, KTÓRZY UTRZYMUJĄ DUCHA W NARODZIE

WARSZAWA PAT. — Sejmowa komisja budżetowa przyjęła jednogłośnie rezolucję, wywołującą rząd do przysięcia z trwałą pomocą osobom, które w czasie rządów zaborskich zajmowały się zawodowo nauczaniem w polskich szkołach prywatnych, a które przez swą przyczynność się do utrzymania ducha polskości.

POSEŁ ARCISZEWSKI U KRÓLA KAROLA

BUKARESZT PAT. — Poseł Arciszewski z małżonką przyjęli byli przez króla Karola, który podejmował ich śniadaniem. Następnie państwo Arciszewscy byli na audjencji u królowej Marii.

WIELKA RADA FASZYSTOWSKA

RZYM PAT. — Premier Mussolini wyznaczył na dzień 9 marca posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, na którym omówiona będzie sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna. Sprawozdanie, z sytuacji międzynarodowej złoży premier Mussolini. W kołach dziennikarskich zapowiedziano posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej wywoła obrzynie zainteresowanie, zwłaszcza ze względu na przewidziane deklaracje rządowe.

NA FRONCIE BOLIWIJSKIM TOCZĄ SIĘ WALKI

BUENOS AIRES PAT. — Donoszą z Assuncion, że po sparalizowaniu ostatniej ofensywy wojsk boliwijskich na odcinku walki o fort Nanawa, która przyniosła nieprzyjacielowi olbrzymie straty i którą uważa się za największą klęskę, poniesioną przez wojska boliwijskie od chwili wstąpienia dżiałañ wojennych w Chaco, nieprzyjacieli ponowili od kilku dni nowe ataki, które zostały również z powodzeniem dla nieprzyjaciela straceni odparte. Na odcinku walk w okolicach fortu Saavedra, Managua i Herrera pogrzebano zwłoki przeszło 300 poległych żołnierzy boliwijskich.

UWOLNIENI Z RĄK BANDYTÓW

LONDYN PAT. — Przyjaciel płk Lindbergha, syn znanego milionera Boettchera, który przed 2 tygodniami został uwięziony przez bandytów, żądających za niego wykupu, został wczoraj przez nich zwolniony. Zwolnienie nastąpiło po zapłaconiu przez ojca Boettchera 60 tysięcy dolarów. Młody Boettcher oświadczył, że ban dyci traktowali go łagodnie i nie wyrządzili mu żadnej szkody.

MIN. BECZKOWICZ U PREZYDENTA LOTWY

RYGA PAT. — W dniu 2 bm. odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających przez nowomianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Beczkowicza prezydentowi państwa.

FUNDUSZ PRACY

WARSZAWA PAT. — W dniu 2 bm. obradowała senacka komisja skarbowo - budżetowa łącznie z komisją gospodarstwa społecznego. Przedmiotem obrad był wniosek BB o funduszu pracy. Na posiedzeniu obecny był minister Hubicki. U podstawy tego wniosku leży — jak stwierdził referent sen. Iwanowski — ujawniająca się ogólna tendencja do zmiany dotychczasowego sposobu walki z bezrobociem, mianowicie dążenie do udzielania bezrobotnym, obok zasiłków pieniężnych, pracy przez organizowanie robót publicznych. W dyskusji przemawiali liczni mówcy, m. n. również minister Hubicki. W głosowaniu nad całością ustawy przyjęto ją większością głosów.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA W IMPASIE

GENEWA PAT. — W kuluarach Ligi Narodów krążyły wczoraj pogłoski, jakoby ponownie miało dojść do rozmów 5 mocarstw, których celem byłoby wypracowanie konferencji rozbrojeniowej z impasu, w którym się obecnie znajduje. Po sprawdzeniu tych pogłosek można stwierdzić, że wszelkie pomysły, dotyczące rozmów w ściślejszym gronie kilku delegacji na konferencję, są co najwyżej przedwczesne.

KARY ZA UDZIAŁ W DEMONSTRACYJNYM STRAJKU

WIEN PAT. — Na tle strajku kolejowego wybuchł ostry konflikt między rządem a organizacjami kolejarzy. Rząd postanowił wystąpić ostro przeciwko aranzżerom i uczestnikom strajku, twierdząc, że urzędowanie nieumotywowanych strajków w tak poważnej chwili jak obecna, podkopuje zaufanie granicy do Austrii. Generalna dyrekcja kolei wytoczyła dyscyplinarki ealemu szeregowi funkcjonariuszy kolejowych którym grozi wydalenie ze służby. Ponadto wszyscy strajkujący ukarani będą grzywnami.

WIZYTA PETRULISA U PREZYDENTA SMETONY

Prasa kowieńska: W tych dniach b. premier Petruslis odwiedził prezydenta państwa, składając podziękowanie za darowanie kary i prosząc o przywrócenie praw.

Gdy prośba Petruslisa zostanie uwzględniona, otrzyma on stanowisko w ministerstwie skarbu. P. Petruslisowi zostanie zlecone przedstawianie kwestyj monopoli i innych ważnych kwestyj.

SILVA RERUM

ZMIANA W MINISTERSTWIE SKARBŲ



Paul Boncour o sytuacji międzynarodowej

PARYŻ. PAT. — Wczoraj po południu Paul-Boncour wygłosił na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych exposé, poświęcone omówieniu sytuacji międzynarodowej. W kwestii dostarczonych Węgrom wózków samolotów myśliwskich minister stwierdził, że jest to sprawa, co do której posiada niepełne informacje, zaznaczając jednocześnie, że Wielka Brytania odmówiła interwencji u rządu węgierskiego, nie znajdując po temu żadnej podstawy. Co do transportów oraz trujących dla węgier minister oświadczył, że nie są one znane w tej kwestii inne szczegóły, poza opublikowanymi już w prasie francuskiej.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA UNIWERSYTECIE W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. — W dniu 2 bm. grupy studentów, pozostających pod wpływami czynników narodowo — demokratycznych, rozpoczęły akcję, mającą na celu nie dopuszczenie młodzieży akademickiej na wykłady. W kilku wypadkach doszło do bójki. Na skutek zarządzenia rektorów zostały zawieszono wykłady na Uniwersytecie Warszawskim, Politechnice i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. — W WSH. wykłady odbywały się normalnie. Dopiero około godziny 11 wtargnęły grupy młodzieży narodowej, starając się wykłady przerwać. Grupy te zostały szybko wyparte z terenu WSH przez tamtejszą młodzież akademicką i wykłady odbywały się zupełnie spokojnie w dalszym ciągu. Przerwy w wykładach Szkoły Nauk Politycznych, które rozpoczynają się wieczorem, prawdopodobnie nie będzie. Naogół nastąpiło znaczne uspokojenie tak, że należy się spodziewać, że w ciągu najbliższych 2 dni nastąpi normalny tok nauki na wszystkich wyższych uczelniach.

W WIRZE STOLICY

NOWY PIENIĄDZ

Irving Fischer genialny ekonomista amerykański podaje projekt takiego pieniądza: państwo wypuszcza 2 zł, po tygodniu papierek ten wart jest tylko 19 zł. 60 gr., posiadacz musi na niego nalepieć markę za 40 gr. dopiero jest nowo 20 zł, znowu po tygodniu strata 40 gr. znowu chwilo wy posiadacz musi nalepieć markę; tak przez rok co tydzień doklejanie marki sprawia, iż w ciągu 52 tygodni wartość pieniądza się zanulowała, nadwyżka 80 gr. idzie na koszt produkcji!

Co za ciekawy i świetny pomysł. Jaka rewolucja w stosunkach wewnętrznych. Rząd wypłaca urzędnikom, banki dają pożyczki w banknotach samonaklejających. Urzędnik pędzi do sklepu, kupuje — aby prędzej, płaci za komorne zgry! Właściciel domu leci do urzędu skarbowego, płaci za podatki w godzinę po otrzymaniu nakazu, jeśli przymją — za następny kwartał!

Pożyczka budowlana B.G.K. Przedsiębiorca wypłaca robotnikom po każdej pracownianej dnońce, za cegły, wapno, drzewo płaci z góry! Dziś murarz musi się upominać jeszcze pół roku poskończeniu pracy o załógę, z nowym pieniądzem zastrzegano by w umowie, iż nie wolno płacić za pół roku zgry!

Ustałyby sklerozacja na zastój, brak interesów, chowanie pieniędzy w safes. W sobotę odbywałyby się wysięgi kto zgdy opylić swe pieniądze przed północą, o 11-tej, z rozpaczy ten i ów siadały by w taksówkę — jedź pan gdzie chcesz, ale stawaj za 5 dwunast! Wyścig wydawania pieniędzy, może i w redakcjach wypłacano by pensje bez pięciomiesięcznych załóg.

DOOKOŁA REKORDU

Malcolm Campbell otrzymał w swoim czasie tytuł sir za przekroczenie rekordu światowego ponad 300 km. Obecnie pięćsetka wisi na włosku, wszyscy są ciekawi czy Campbell osiągnąwszy ją zostanie lordem.

Podczas treningów przygotowawczych Malcolm naderwał sobie ścięgna w lewej dłoni, rekordowy swój bieg odbył kierując Niebieskiego Ptaka jedynie prawą ręką!

Pani Campbell nie lubi szybko jeździć, mały nie uznaje innej komunikacji jak autem, ostatecznie ulega ona i jedzie z nim, ale pod warunkiem, że będzie jechał ostrożnie i powoli — nie wolno mu przekraczać 120 na godzinę!

Amerykane chcieli koniecznie by Campbell przejechał się Niebieskim Ptakiem po ulicach Miami, by wszyscy mogli się natpatrzeć na zwycięską parę i obrzucić ją kwiatami. — A czy ruch będzie całkowicie wstrzymanym, jedźnia zupełnie pusta? — zapytał Campbell; — No, nie, a pocóż to? — Bo Niebieski Ptak rusza z miejsca, jedzie pierwszym biegiem z szybkością 60 km. na godzinę! Ostudziło to zapal Miamińczyków.

Z NOSEM NA KWINTĘ WRACAJĄ NASI HOKEISCI

7-me, 8-me miejsce na równi z Węgrami, to prawdziwa kompromitacja. Dotychczas byliśmy notowani na giełdzie hokejowej jako groźni przeciwnicy, obecnie spadliśmy do roli dostarczcycieli punktów jak jakaś Rumunia, Węgry, Lotwa, czy inna Belgia.

Niema u nas napastników. Święta prawda ale i obrony nie mamy dobrej, bo prawdziwie klasowy obrońca strzela równie dobrze bramki jak napastnik. Adamowski gra w A.Z.S.A. smia na obronę, bo łatwiej mu stamtąd wyrwać się niespodzianie i punknąć.

Złość bierze, że coraz gorzej gramy w hokeja. Wszzer rozrosł się hokiej bardzo, wyczyli o centymetr, co tam — opadł wyraźnie. Hokej nie wymaga zespolowości, indywidualności, samodzielności, zryw jednostkowy, a więc cechy, które przypisuje się nam w sporcie wystarczająco zupełnie, by zwyciężyć. Tymczasem nie, nie mamy talentu do gier zespolowych, kombinacyjnych, jak foot-baal, ani do solowych jak hokej. Czyżbyśmy przez ciągłe obcowanie z Żydami, przesiąkli ich dominującą cechą w sporcie.

KAROL

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY, OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

nie na pomoc wojsk rosyjskich; nie było to wynikiem braku patriotyzmu, lecz ostatecznym wymęczeniem obywateli z powodu braku wykonawczej władzy w najjaśniejszej Rzeczypospolitej; poza-om, po rządzący i silnej władzy, i czy nie tu szukać należy przyczyny, stosunkowo biernego zachowania się szerszych mas społeczeństwa wobec rozbiorów, — a przykładów takich wzywają do pomocy wojsk rosyjskich spotykamy bardzo dużo na terenie nowogródzkiem, niektóre szcze gół ogłosili w czasopiśmie wil.

Ten zatem udział Mateusza Majewskiego, dziada Adama w tym zajędziu pewnie był znany wieszczowi i postużył jako kanwa, nadmienić muszę, że Dominik Siemiradzki także czynił jak wniką z manifestu Hreczychów rozmaite gwałty. Czombrowi został nieco później sprzedany Siemiradzkiemu Eleuteremu, który w 1795 r. piastował urząd oboźnego województwa nowogródzkiego, — aby potem wnieść się znacznie wyżej.

Jak wiadomo, Mickiewicz uczęszczał do szkół O. O. Dominikanów w Nowogródku, chyba więc Siemiradzcy — ucze szczyli do szkół Bazyliańskich.

Pozwolę wątpić, by matka Mickiewicza była ochmistrynią u Utzowski; stanowisko takie wymagało doświadczenia i dojrzałego wieku; mogła nią być babka Mickiewicza Orzeszkówna z domu, lecz nie matka, która mogła mieć w chwili zajazdu swego jakieś lat dwadzieścia kilka.

W końcu tego artykułu muszę zaznaczyć, że przesadnie pojęcie o patriotyzmie specjalnie silnym w rodzinnych stronach Mickiewicza nie da się utrzymać w związku z dokumentami archiwalnymi.

Jako ilustracja może posłużyć zupeł-

Poeci... Kwiat literatów, ozdoba narodu... Albo też — plaga zebrań, obchodów, akademii!...

Ilu ich jest w Polsce? ABC (63) mówi:

Peretiatkiewicz i Sobeski we „Współczesnej kulturze polskiej” okraszają ilość poetów, drukujących swe wiersze, na 133. Galinski w antologii „Poezja Polski odrodzonej” podaje 91 nazwisk. Czernik w swem zestawieniu wylicza 100 autorów, pominiwszy tych, którzy od lat 10 nie wydali ani jednego tomu, oraz tych, których tomik wierszy można było uważać za „grzech młodości”, a nie za prawdziwy debiat pisarski.

Stu poetów na 30 milionów ludności — to przecież niewiele! Ale (i to trzeba powiedzieć: niestety!) liczba ta jest optymistycznie mała. W samem Wilnie znalazły się przeszło setka poetów i poetek, będącą prawdziwą zmorą wszelkich redakcyj.

Jaki jest dorobek stu wybranych? Według obliczeń Czernika ogólna liczba pozycji bibliograficznych tych 100 poetów współczesnych wynosi w dziesięcioletnim okresie 1923 — 1933 — 258 tomików. Przeciętna roczna produkcja wynosi 26 tomów, przyczem rzadko który przekracza rozmiar 100 stron.

To już nie dobrze świadczy o pracowitości i natchnieniu naszych poetów; piszą stanowczo za mało!

Na jednego autora przypada i tom w ciągu czterech lat. Czyżbyście się i tacy, którzy wydają częściej. Tu przeważają: Żegadłowicz, Hlakowiczówna, Pawlikowska, Bąkowska.

Tylko cztery nazwiska. Mało. Cóż robią pozostali 96? Co piszą, kiedy i jak często drukują?

Jeśli chodzi o poszczególne lata, to wyraźny jest wzrost pozycji wydawniczych począwszy od 1929 r. Rok 1923 daje zaledwie 11 nowych zbiorów wierszy, lata następne — każdy rok około 20, a dopiero r. 1929 może wykazać się cyfrą 41 tomików, r. 1930 — 39 tom., r. 1931 — 30 tom.; r. 1932 — 28 tom.

Ta statystyka, uwzględniająca tylko stu wybranych, nie odzwierciedla faktycznego stanu rzeczy. Po wojnie poezja stała się najbardziej rozpowszechnionym sposobem literackiego wypowiadania się. Ilość poetów przygodnych jest wprost zdumiewająca. Ilość zbiorów poezji — ogromna. Ale większość — to efeberydy.

Z ogólnej liczby stu poetów, wyluczonych przez Czernika, którzy „utrzymali się na rynku” 43 debiutowali przez 1923 r., średnio więc rocznie mamy 7 udanych debiutów.

„Udany debiut”. Co to właściwie znaaczy? Pochlebna krytyka nieraz osobiste odczucia, lub zbyt subiektywna ocena recenzenta, zbytnio szlachetna. Jak publiczność przyjmuje twórczość autora.

Tu brak nam zestawień, ale zdaje się, że już kilkadziesiąt egzemplarzy kupionych przez publiczność jest sukcesem młodego autora. Górna granica wziętości — to chyba sprzedanie 1100 egzemplarzy ostatniego tomu poezji Stajfa.

O tak! Jeżeli do poetów zaliczył wsty skłki, którzy kiedykolwiek wydali choć jeden zbiorek swych wierszy, kto wie, czy nie okaże się, iż ilość czytelników równa się ilości poetów?

LECTOR.

Proces dwóch matek jednego dziecka

Dwa dni temu w St. Denis we Francji sąd miał rozstrzygnąć sprawę, która w nowej formie przypominała najzupełniej słynną sprawę salomonową wyrok: dwie matki spirają się o jedno i to samo dziecko, czteroletnią Odette. A było to tak:

Młoda wdowa z St. Denis zawarła bliższą znajomość z miejscowym kupcem. Owocem tego było dziecko, uznane i przez ojca i przez matkę. W dwa lata potem znajomość się rozchwiała. Kupiec ożenił się z młodą panną z Chichwila. Kupiec ożenił się z młodą panną z Chichwila, która pokochała tymczasem dziecko męża tak, że zgoda matki i zgoda własnego męża, zaopiekowała się wraz z nim. Dziecko od tam miało legalnie dwie matki, raz mieszkało u jednej, raz u drugiej, jaknajczęściej widywało obie.

Niemniej w prawdziwej matce obudził się z czasem egoizm macierzyński, tak bardzo zrozumiał: postanowiła, wobec polepszenia wyka-

słotunków materialnych, zerwać ów stosunek i zachować dziecko dla siebie samej. Ale na to durga „matka” przeciwstawiła swoje prawa, prawa spisane i wyrażone wedle zasad kodeksu. Co więcej

FIGIEL „SITUACJI PRAWNEJ” CHCIAŁ,

że matka adopcyjna miała liczniesz tytuły prawne do dziecka, choćby z tej prostej racji, że nie tylko własny tytuł legalnie uznanej matki, ale i tytuł ojwowski: maż bowiem, prawdziwy a zarazem adopcyjny ojciec dziecka, stanął po jej stronie.

Nieszczęsna prawdziwa matka znalazła się w pozycji bardzo słabo obwarowanej paragrafami. Sędzia jednak był sędzią, który jeśli nie poszedł za procedurą salomonową, to jednak za jej myślą: przyznał dziecko prawdziwej matce. Cóż, kiedy już w drugiej instancji obalono ów wyrok! Sprawa poszła do kasacji. PREST.

Uroczystości kolejowe w Gdyni

GDYNIA. PAT. — Dzisiaj rano o godz. 9 przybył tu pociąg specjalny, wiozący zaproszonych gości polskich i francuskich. — Na peronie oczekiwał przybyłych dowódca floty admirał Unrug z komisarzem rządu na miasto Gdynię. Wzduż peronu ustawili się batalion honorowy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego ze sztandarem. — Gdy pociąg wszedł na stację, orkiestra odegrała hymn narodowy polski, następnie francuski. Minister Butkiewicz dokonał przeglądu batalionu honorowego, poczem udano się samochodami na Kamienną Górę i na zwiedzenie portu. O godz. 1 w południe w Domu Zdrojowym odbył się bankiet, na którym minister Butkiewicz wygłosił przemówienie.

Uroczystość, którą rozpoczęto wczoraj — mówił minister — symbolizem przeciw ciałem wstęgl, dobiega końca. Jesteśmy w Gdyni, tej Gdyni, która z małej wioski kaszubskiej przystoicyła się gwałtownie w wielkie portowe miasto, odgrywając już dziś wybitną rolę w naszym życiu gospodarczym. Nowa linja kolejowa, łącząca Gdynię z Gdynią, jest jednym z momentów tej pracy. Budowa linji śląsko-bałtyckiej była tym terenem, na którym miałem okazję raz jeszcze zbliżyć się z wielkim, zaprzyjaźnionym narodem francuskim i zapoczątkować nową współpracę. — Nowoortwarta linja kolejowa ma wszelkie warunki rozwoju. Polscy pracownicy jak również francuscy ich koleży wykazali w tej wspólnej pracy dużą wiedzę oraz wysokie walory, umysłu i charakteru

—oO—

ROZRUCHY BUKARESZTENSKE W CYFRACH

BUKARESZT. PAT. — W związku z rozruchami, wywołanymi przez komunistów 16 i 17 lutego w warsztatach kolejowych w Bukareszcie, w pewnych odłamach prasy zagranicznej ukazały się wiadomości, przedstawiające w sposób przesady wypadki i losy ofiar. Komunikat, ogłoszony dzisiaj przez dowództwo wojskowe, czuwające nad porządkiem publicznym w Bukareszcie stwierdza, że podczas przywracania porządku w warsztatach kolejowych utracili życie tylko 3 osoby. Dwóch rannych zmarło podczas przewożenia do szpitala. 2 innych zmarło w następstwie otrzymanych ran. a więc ogólna ilość ofiar wynosi 7 osób. 10 ciężko rannych czuje się już znacznie lepiej. — Pogrzeb ofiar odbył się w obecności ich rodzin. Wszystkie inne pogłoski są niedokładne i mają cele tendencyjne.

Suma 416 milionów złotych
wkładów oszczędnościowych
P. K. O.,
to najlepszy dowód zaufania do tej Instytucji
Przeszło milion obywateli sblada swe oszczędności na książeczki P. K. O. A Ty?
P.K.O. JEST OSOBA PRAWNA I USTAWOWO GWARANTUJE SWYM KLJEN-
TOM TAJEMNICĘ WKŁADÓW

Piękny gest Australji

W tych dniach przybył do Berlina poseł Australji w Londynie Brice, by na uroczystej audjencji u Hindenburga ofiarować mu dar, który przypomina Niemcom najpiękniejszą z ich epizodów wojennych: darem tym była deska, oderwana od burtki sławnego krążownika „Emden”.
Krążownik ten miał za sobą całą epopeję morską. Wypowiędzie wojny w roku 1914 za stało go aż na Oceanie Spokojnym, w składzie eskadry adm. von Spee. Odłączył się on od eskadry i na Oceanie Indyjskim rozpoczął walkę korsarską w największym stylu, ścigając popoich na fantych morzach, topiąc w blyskawicznym ataku okręty angielskie, francuskie, rosyjskie. — Całe eskadry, wysłane za nim w pościg, nie mogły go złowić.

Wreszcie nastąpiło, co fatalnie musiało nastąpić i w walce przy wyspach Kokosowych 9 listopada został zatopiony w boju z krążownikiem australijskim „Sydney”. Przed jego pograżeniem w falach morskich zwyciężył zdarł jako toleum deskę, na której wryta była nazwa statku. Powieszono ją potem w pałacu namiestnika królewskiego.

Obecnie parlament australijski uchwalił wrócić ją Niemcom, a dokonanie tego aktu powierzone posłowi Brice. Z rozkazu Hindenburga deska ta nie zawisnie w muzeum, ale znajdzie się na swem dawnym miejscu na burcie nowego krążownika niemieckiego, ochrzczonego imieniem „Emden”.
PREST.

początku patrzył pobłażliwie. Pani Utzowska z hrabiów Tymanów (saskiego pochodzenia) była wnuczką, lub prawnuczką faworyty słynnego Fleminga podskarbniego w. x. l., którą ten wydał za Tymana, oficera saskiego, o czem szeroko rozpisał się Mateusz Matuszewicz w swoich pamiętnikach wydanych ongi przez prof. Pawińskiego, właśnie ta pani Utzowska była — matką chrestną naszego wieszca. Następnie rewelacje mówią o tem, że Siemiradzki Eleutery wczwał na pomoc oddział piechoty rosyjskiej, który wybito doszczętnie i zatuszowanie tej sprawy ostatecznie go zrujnowało. Ale na miły Bóg! któż wybił żołnierzy rosyjskich, przecież Utzowski i zagrodawa szlachta, oni więc podlegli represjom i musieli tuszować i rujnować się na łapówki, a nie lojalny Siemiradzki, który wzywał piechotę rosyjską na pomoc. Lecz jest i ważniejszy skzopuł; pomimo największego autorytetu nigdy nie uwierzę, by wybitnie doszczętnie całego oddziału rosyjskiego mogło ujęć tak na sucho i mogło być zatuszowane zapomocą łapówek; można dużo opowiadać o łapownictwie rosyjskich urzędników, lecz taka rzecz była zupełnie niemożliwa. Zresztą kiedy ten zajazd miał miejsce? o tem nie pewnego nie mówią rewelacje, a przecież, jeżeli się opiera na dokumentach autentycznych, lub odpisach — powinny być przedewszystkiem ścisłe daty, tymczasem niewiadomo czy to po 1812 roku czy przed tym rokiem; wyraża się znowuż przypuszczalnie tylko, że przed 1812 rokiem. Na zasadzie powyższego, ośmielał się primo: nie wierzyć w wybitnie żołnierzy rosyjskich bezkarnie zatuszowaniem sprawy całej łapówkami; secundo: wątpić, by wogóle zajazd, który był kanwą „Pa-

*) W epoce konfederacji Targowickiej, lub powstania Kościuszkowskiego, takie zwycięstwo w pień kościuszkowskiego oddziału przez zrogaczoną ludność było zupełnie możliwe i mogło być zatuszowane.

*) Muszę dodać, że specjalnie gwałty szlachty z udziałem wojsk rosyjskich były na porządku dziennym w roku tragedji narodowej 1794 r. w nowogródzkiem, co daje niepoehle- nie świadectwo o uświadomieniu narodom.

KIEDY ODBYŁ SIĘ „Ostatni Zajazd na Litwie”

W nimerze 2-gim „Il. Kurjera Kra-kowskiego z dnia 2 stycznia 1933 roku przedrukowane zostało dokładne streszczenie listu prof. W. Bruchnalskiego, zamieszczonego w jednej z gazet lwowskich — oparte na relacji prof. T. Siemiradzkiego b. rektora uniwersytetu lwowskiego. Dwa poważne autorytety naukowe ogłaszają, opierając się na dokumentach rodzinnych, rewelacje niebyłe jakie, związane z tem „Pana Tadeusza” i bohaterami tego utworu.

Skromny badacz archiwalny, (nie mogę jednak powstrzymać się od poczynienia pewnych uwag na marginesie tych odkryć).

Przedewszystkiem nie mogę pojąć, jakim to sposobem można na zasadzie dokumentów rodzinnych udowodnić, jak głoszają rewelacje, — iż prof. I. Siemiradzki jest prawnikiem „sędziem” z epopei Mickiewiczowskiej; tak samo stwierdzenie jako pewnik, że „sędzia Soplica” to podkomorzy nowogródzki Eleutery Siemiradzki, podkomorzy zaś z „Pana Tadeusza” — ówczesny marszałek Niezabitowski uważam za zbyt śmiałe, oparte na przypuszczeniach tylko: wszak znamy sporo innych przypuszczeń w tej mierze i istnieje o tem cała literatura; określenie ówczesny marszałek Niezabitowski jest zupełnie niejasne — czy słowo „ówczesny” stosuje się do czasu zajazdu, którego terminu nie mogą określić sami panowie Bruchnalski Siemiradzki dokładnie, (o czem zresztą niżej) czy też do czasu przebywania Mickiewicza na „kondycji” u Siemiradzkiego; tak samo identyfikowanie „ciotki Telimeny”

W ub. roku wygłosił odczyt dla wychowanków liceum S.S. Benedyktyn w Wilnie uczy-ny Opat Benedyktyn z Pzanińskiego hr. Ostrowski; ten na zasadzie innych znowu rewelacji twierdził, że typ Telimeny zaczerpnął z arystokratycznych sfer Poznania, wymienił nawet nazwisko prototypu, lecz uciekał mi niestety z pamięci.

